

# Krzemińska-Surowiecka, Barbara

---

## Masław (Mieclaw) księżę mazowiecki

---

Notatki Płockie 1/2, 5-9

---

1956

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## MASŁAW (MIECŁAW) KSIĄŻE MAZOWIECKI

Dzieje Polski pierwszej połowy XI wieku, ściślej — panowanie Mieszka I i Kazimierza Odnowiciela znane są do dziś dnia szczególnie słabo. Ten ogólny niezadawalający stan badań odbił się niekorzystnie i na znajomości zagadnienia, bynajmniej nie peryferyjnego i mało ważnego dla tych czasów — na zagadnieniu powstania Masława<sup>1)</sup> na Mazowszu; wokół postaci samego Masława jak i oceny całego powstania skupiło się wiele sprzecznych sądów i opinii poszczególnych badaczy. Nie chodzi tu tylko o fakt negatywnej oceny ruchu pod wodzą Masława — z punktu widzenia interesów państwa we wczesnym średniowieczu taka subiektywna opinia byłaby wy tłumaczalna; spotykamy przecież w odniesieniu do Masława próby traktowania go jako przywódcy powstania ludowego, jako poganina prowadzącego masy ludowe do walki. Pogląd taki jest sprzeczny z relacjami źródeł odnośnie Masława i dowodzi już istnienia określonej postawy badawczej, określonej tendencji<sup>2)</sup>.

Na niezadawalający stan badań o ruchu Masława wpłynęły zapewne i niezwykle skąpe wiadomości o czasach, w których tenże doszedł do władzy: zamieszki wewnętrzne, zakończone wygnaniem Kazimierza i katastrofą polityczną państwa, powstanie ludowe i najazd czeskiego Brzetysława — wszystkie te niezmiernie ważne dla dziejów pierwszej połowy XI wieku wydarzenia, silnie zazębiając się o siebie, przedstawione są w źródłach w sposób fragmentaryczny i niepewny. Powstanie ludowe, które wybuchło w latach trzydziestych XI wieku (ok. 1037—8 r.) wywarło poważny wpływ na traktowanie całego tego odcinka dziejów przez źródła i literaturę. Upadek polityczny państwa rzucił cień na dwa wydarzenia zupełnie odmiennej natury: na powstanie ludowe i ruch Masława, otaczane wzrastającą niechęcią kronikarzy i historyków jako te czynniki, które doprowadziły do politycznej katastrofy państwa.

\* \* \*

Wiadomości o Masławie zawarte są w dwóch prawie współczesnych a niezależnych od siebie źródłach: w kronice tzw. Galla<sup>3)</sup> i w *Povesti vremennych let*<sup>4)</sup>. W obu tych źródłach widzimy Masława już jako mazowieckiego władcę, walczącego z Kazimierzem i posiłkującym go Jarosławem ruskim, a więc będącego już w końcowym etapie swej działalności. O okolicznościach, towarzyszących zdobyciu władzy przez niego, o planach i ambicjach mazowieckiego wielmoży wnioskować można ze znacznym prawdopodobieństwem z rozwoju wypadków poprzedzających wygnanie Ryczezy i Kazimierza z kraju, a także z sytuacji Masława już w trakcie walki z Kazimierzem.

Jakie czynniki spowodowały, że Masław pojawił się na arenie dziejowej Polski? Co poprzedziło jego umocnienie się na Mazowszu? Odpowiedź na te pytania zawarta jest w analizie wydarzeń wewnętrznych w Polsce w ostatnich latach panowania Mieszka II i bezpośrednio po śmierci króla w r. 1034. Strukturę społeczną ówczesnej Polski cechuje już bowiem w tym czasie znaczne zróżnicowanie, stanowiące bezsporny dowód rozwoju feudalnych stosunków na naszych ziemiach. Wewnętrznemu zróżnicowaniu podlegała także i klasa feudalna: obok wielkich właścicieli ziemi (możnowładztwo, panujący) widać rycerstwo, drużynników, których podstawy gospodarcze są znacznie skromniejsze. Wśród możnowładztwa zaczynają coraz silniej przejawiać się tendencje zmierzające do osłabienia władzy centralnej, do uzyskania pełniejszego udziału w życiu politycznym państwa. Silna władza panującego, tak potrzebna i popierana w początkowym okresie istnienia państwa, staje się coraz wyraźniej dla części możnowładztwa przeszkodą w realizacji ich zamierzeń. Widownią takich antycentralistycznych wystąpień części możnowładztwa stały się krótkie dzieje panowania Mieszka II; ujawniło się to w postaci dopuszczenia do władzy Bezpryma i zmuszeniu króla do ucieczki do Czech<sup>5)</sup>. To samo zjawisko wystąpiło w ostrzejszej jeszcze formie bezpośrednio po śmierci Mieszka II: wygnanie Ryczezy z kraju przez „zdrajców“, jak pisze Gall, a wkrótce potem i Kazimierza przez „złych ludzi“ — świadczy o tym najwyraźniej<sup>6)</sup>. Przytoczone powyżej fakty niewątpliwego oporu ze strony części społeczeństwa w stosunku do panującego zasługują na uwagę: nie wydają się być przypadkowe. Oto w kilka zaledwie lat po śmierci Chrobrego trzykrotnie (należy zaliczyć tu przecież i Ryczeżę jako sprawującą regencję w czasie małoletności Kazimierza) panujący zmuszani są do ucieczki — widocznie więc nie mogli tak łatwo zmierzyć swych sił z narastającą opozycją. Ten czynnik społeczny, który tak skutecznie — trzeba to przyznać — uderzał we władzę centralną, musiał być dostatecznie silny, aby przeprowadzić z powodzeniem swe plany, a każdorazowy powrót był okupiony ze strony panującego jakąś cesją na rzecz opozycji<sup>7)</sup>.

Czy wśród tej opozycji znajdował się i Masław? Całe dalsze jego dzieje, poświadczane w sposób przekonywujący przez źródła wskazują na to niedwuznacznie; więcej nawet: fakt, iż tylko jego imię spośród zapewne wielu zbuntowanych zanotowały źródła, rzuca pewne światło na znaczną, większą być może niż innych, udział Masława w tych wydarzeniach. Czy rościł sobie pretensje do spadku po prawowitym władcy w postaci rządów nad całym państwem

i co spowodowało, że poprzestał jedynie na leżącym na uboczu Mazowszu — na ten temat można snuć tylko przypuszczenia. T. Grudziński na przykład uważa, że powstanie ludowe, które wybuchło wkrótce po wygnaniu Kazimierza, pokrzyżowało plany Masława i zmusiło go do poprzestania jedynie na Mazowszu: prostoprostu ruch społeczny stał się dla niego siłą nie do pokonania<sup>8)</sup>. Mazowsze, zacofane ekonomicznie (a więc słabo sfeudalizowane, leżące z dala od centrów życia politycznego<sup>9)</sup>) dawało ponadto Masławowi z racji swego położenia możliwość pozyskania sojuszników w postaci Pomorza, Prusów itp. Ze Masław wykorzystał szeroko te sojusze wskazuje wyraźnie skład jego „oboazu” w starciu z Kazimierzem i Jarosławem w następnych dziesiątkach lat XI wieku. Widać w nim bowiem nie tylko Pomorzanie (o których konkretną wzmiankę daje Gall); przyjmuje się także, że był on sprzymierzony z Prusami i Jaćwieżą<sup>10)</sup>.

Kim więc był ten człowiek, który mierzył przez kilka lat swe siły z księciem? Z dwóch znanych wersji o pochodzeniu Masława, Galla i Kadłubka (inne źródła są tylko powtórzeniem tej ostatniej) tylko Gallowa posiada istotną wartość historyczną i znajduje poparcie w całokształcie wydarzeń w Polsce w omawianym czasie. Anonim pisze o Masławie następująco: „Był bowiem niejaki, Masław imieniem cześnik jego ojca Mieszka (tj. Kazimierza, B. K.) i sługa, po jego śmierci uczynił się własną perswazją księciem mazowieckiego ludu i chorążym”<sup>11)</sup>. W świetle tej relacji Masław diastujący już na dworze Mieszka urząd dworski (pincerna) należał do uprzywilejowanej grupy w państwie; jego rola w wydarzeniach poprzedzających wygnanie Kazimierza mogła więc być znaczna<sup>12)</sup>. Na pochodzenie Masława z klasy feudalnej wskazuje również i jego późniejsza przycja na Mazowszu: tak Gall jak i *Povest'vremennych* let wyraźnie stwierdzają, że był on w tej dzielnicy księciem<sup>13)</sup>, choć Gall bardzo silnie podkreśla samczańczy, uzurpatorski charakter tej władzy. Zarówno wydarzenia polityczne wewnątrz kraju w postaci opozycji części możnowładztwa, która ujawniła osobę Masława, jak i specyficzna rola Mazowsza w czasie powstania ludowego — chronili się tam ci, „co uszli rąk wrogów, lub którzy uciekali przed własnym buntem”<sup>14)</sup> (a więc feudalowie) — zaprzecza wersji Kadłubka o Masławie. Według tego kronikarza miał Masław być „gminnego” pochodzenia, wywodzić się „de sordido quidam famuliti genere”. Wersja ta, znacznie późniejsza od Gallowej, a nie oparta, jak się wydaje, na żadnym nowym źródle odnośnie osoby Masława, jest produktem fantazji autora, mającym za zadanie skompromitowanie przywódcy ruchu, który nie tylko uderzył we władzę centralną panującą, ale ponadto skutecznie przez kilka lat mierzył z nią swe bynajmniej nie małe siły. Zarzut „gminnego” pochodzenia był tu dodatkowym

argumentem dezawuuującym ruchy odśrodkowe w ogóle, zamazującym w opinii kronikarza różnice interesów w łonie „góry” klasy panującej.

Duże prerogatywy, które uzyskał Masław w czasie wewnętrznych zamieszek w Polsce u schyłku rządów Mieszka skłaniały niektórych (np. St. Zakrzewskiego, St. Urbańczyka) do traktowania mazowieckiego władcy jako przedstawiciela jakiejś bocznej linii Piastów; wskazówką pośrednią dla tych badaczy było samo imię mazowieckiego księcia, mające pochodzić od „Miecislawa”, imienia zastrzeżonego dla dynastii<sup>15)</sup>. Możliwość taka oczywiście nie da się wykluczyć; nie stoi ona zresztą w żadnej sprzeczności z tym, co wiemy o Masławie.

Od kiedy można mówić o istnieniu mazowieckiego państwa? Mazowsze, jako wyodrębniona dzielnica, różniąca się wyraźnie od innych, występuje u Galla w czasie powstania ludowego — tam bowiem chronili się zagrożeni feudałowie. Z pewnością jednak proces usamodzielnienia się tej dzielnicy pod rządami Masława można znacznie cofnąć, do czasów może jeszcze krótkich rządów Bezpryma, choć źródło nie mówi o tym bezpośrednio. W każdym razie fakt ten długiego, do roku 1047, egzystowania tej dzielnicy pod rządami Masława, a poza państwem Kazimierza, w walce z tym ostatnim, długotrwałe utrzymywanie się tam Masława mimo powstania ludowego, najazdu czeskiego i ruskiego<sup>16)</sup> wskazuje, że te „uzurpatorskie” rządy mocno zakorzeniły się na Mazowszu. Wszystkie te wymienione powyżej wydarzenia nie dotknęły tej dzielnicy w sposób bezpośredni — przeciwnie, stała się ona azylem dla zagrożonych powstaniem ludowym i najazdem czeskim, a także głównym czynnikiem oporu wobec wyprawy Jarosława na Grody Czerwińskie, uniemożliwiającej dalszą — poza Grodami — penetrację w głąb Polski<sup>17)</sup>. Dlatego Mazowsze było istotną groźbą dla Kazimierza, a dopiero pokonanie jego dawało rękojmię pełnego zjednoczenia kraju. Na tę rolę Mazowsza wskazuje i kolejność poczynań Kazimierza, który po zajęciu Polski i Małopolski prowadził kilkuletnie ciężkie boje o tę dzielnicę, a dopiero po jej pokonaniu zajął się przyłączeniem zajętego przez Czechów Śląska<sup>18)</sup>.

Jakie były cechy szczególne tej dzielnicy w przededniu starcia się sił Masława z Kazimierzem? Wiadomości o tym czerpać można z kroniki Galla, który opisując przebieg powstania ludowego, rzuca pewne światło na rolę Mazowsza w tych wydarzeniach. Otóż nie ulega wątpliwości, że Mazowsze stało poza powstaniem. Gall wzmiankuje o tym dwukrotnie (ks. I, 19, 20): „Owi zaś, co uszli rąk wrogów, lub którzy uciekali przed własnym buntem, uchodzili poza rzekę Wisłę na Mazowsze” — pisze Gall — „...było Mazowsze... tak dalece ludnym, że nie dość przestronne stały się pola dla rolników, pastwiska dla bydła, a ziemie dla

mieszkańców". Tak więc na tle całości ziem Polski w latach trzydziestych XI wieku Mazowsze rysuje się jako dzielnica wyjątkowa, wolna zarówno od wydarzeń związanych z powstaniem ludowym jak i od najazdów obcych, których łupem padły inne części kraju, wolna więc od szeregu konfliktów, żywotnych w innych częściach Polski. Jednocześnie na tle ogólnego rozprężenia i zubożenia kraju, spowodowanego w znacznej mierze niezmiernie niszczycielskim pod tym względem najazdem czeskim, Mazowsze znowu jest wyjątkiem: jest zasobne w ludzi (fala ucieczek feudałów), w broń (znaleźli się tam przedstawiciele tej klasy, która była najsprawniejsza bojowo), w drogocenne kruszce. Wszystkie te czynniki składają się na fakt, że pokonanie Masława i przyłączenie Mazowsza było dla Kazimierza historyczną koniecznością, wymagającą skoncentrowania sił i pozyskania sojusznika. Sprawa ta wyprzedza zresztą chronologicznie samą walkę z Mazowszanami, o której czytamy u Galla i w *Povesti*.

Fakt stosunkowo łatwego zajmowania Polski przez Kazimierza w momencie jego powrotu do kraju, a także wiadomość o oddaniu księciu pewnego grodu „przez swoich“<sup>19)</sup> wskazuje na istnienie aktualnych zwolenników Kazimierza w kraju i wynikające z tego polityczne odosobnienie Masława. Zapewne był on zjawiskiem groźnym i dla innych feudałów. Wiadomo zresztą, że szukał Masław sprzymierzeńców gdzie indziej — wśród plemion północnych, głównie Pomorzan, również zainteresowanych w utrzymaniu osłabienia wewnętrznego Polski, które dawało im możliwość zagarnięcia niektórych terytoriów<sup>20)</sup>. Natomiast wyniszczenie Polski dyktowało Kazimierzowi konieczność szukania sprzymierzeńca poza jej granicami, w dodatku sprzymierzeńca również jak i Polska zainteresowanego w zlikwidowaniu Mazowsza. Skutki usamodzielnienia się tej dzielnicy, pozostającej w sojuszu z Pomorzem, odbiły się niekorzystnie na sytuacji nie tylko Polski, ale i Rusi, wywołując „pomyślną koniunkturę dla ludów bałtyckich, które też niezwłocznie ją wyzyskały, podejmując wyprawy nie tylko na osłabioną Polskę, ale i na Ruś i wywołując w ten sposób odwet ze strony Jarosława“<sup>21)</sup>. Poparcie niemieckie, które uzyskał Kazimierz w postaci 500 rycerzy ze strony pewnych kół niemieckich, zaniepokojonych wydarzeniami w Polsce, w przypadku Mazowsza nie było wystarczające<sup>22)</sup>. Skłócony z Czechami, bardzo słabo związany z dworem węgierskim, siłą rzeczy szukać musiał Kazimierz sojusznika na wschodzie, na Rusi. Przymierze polsko-ruskie, zapoczątkowane małżeństwem polskiego księcia z księżniczką ruską Marią Dobronieą, wzmocnione następnie drugim małżeństwem siostry Kazimierza Gertrudy z Izjasławem ruskim, było istotnym trwałym osiągnięciem polityki zewnętrznej polskiego władcy. Wraz z małżeństwem zawarto prawdopodobnie układ, którego jednym z warunków

była pomoc ruska przeciwko Masławowi i Mazowszu<sup>23)</sup>.

Walka z Masławem i sojusznikami trwały dość długo — do 1047 roku, kiedy to Masław został pokonany, a Mazowsze wróciło do Kazimierza; relacje o tych wydarzeniach daje przede wszystkim *Povest'vremennych let*, a o ostatniej decydującej bitwie wzmiankuje również i Gall. Oba źródła zresztą przepisyują pokonanie Masława jedynie swemu władcy, ruskie — Jarosławowi, polskie — Kazimierzowi, podkreślając w ten sposób ich indywidualne zasługi. Liczba wypraw ruskich, jak też i ich datacja wywoływała dyskusję; przyjmuje się, że faktycznie miały miejsce dwie wyprawy ruskie na Mazowsze: jedna w roku 1047, o której czytamy: „Poszedł Jarosław na Mazowszany w łodziach“<sup>24)</sup> i druga w roku 1047 „Jarosław idzie na Mazowszan, i zwycięża ich i zabija księcia ich Mojsława i poddaje ich Kazimierzowi“<sup>25)</sup>. Natomiast relacje o dwu wyprawach, zapisane przez latopisy zwodu nowogrodzko-sofijskiego pod rokiem 1043 uznaje się w nauce za błędne: w istocie odnoszą się one do wypraw z roku 1041 i 1047<sup>26)</sup>. Tę ostatnią wyprawę omawia również Gall w księdze I, 20 swej kroniki, nie wspominając zresztą zupełnie o udziale wojsk ruskich: „...Kazimierz ...zebrał niewielką wprawdzie co do liczby garść wojowników, lecz zaprawioną w walkach, starł się z nim (tj. Masławem, B. K.) zbrojnie i zabiwszy Masława osiągnął zwycięstwo i pokój i zajął triumfalnie cały kraj. Wspominają, że urządzono tam ogromną rzeź Mazowszan i dotychczas wskazywane bywa miejsce walki i przepaścisty brzeg rzeki“<sup>27)</sup>. Trasa pierwszej ruskiej wyprawy wiodła znanym w tych czasach szlakiem handlowym wodnym, od Dniepru, Prypecią do środkowo-dolnego Buga<sup>28)</sup>; nie spełniła jednak widocznie tej wyprawa pokładanych w niej nadziei, skoro w kilka lat później ruszyła wyprawa następna. Dopiero połączonym siłom ruskim i polskim udało się pokonać siły Mazowsza w krwawej bitwie w roku 1047, stoczonej, jak pisze Gall, na „przepaścistym brzegu rzeki“<sup>29)</sup>. Posiłki ruskie stanowiły, jak się wydaje, konieczny warunek zwycięstwa, ponieważ własne wojska Kazimierza nie były liczne — długotrwałe wyniszczenie kraju odbiło się niekorzystnie na możliwościach militarnych Polski<sup>30)</sup>. Ostatnim etapem wojny było pokonanie — już chyba wyłącznie przez siły polskie — sojuszników Masława Pomorzan, o czym opowiada Gall w następnym rozdziale swej kroniki (księga I, 21), z którym to faktem wiążą niektórzy historycy odzyskanie części Pomorza przez Polskę<sup>31)</sup>. Tak więc państwo mazowieckie uległo likwidacji, zginął jego przywódca, a Mazowsze wróciło pod władzę Kazimierza.

Ruch Masława na Mazowszu, powstanie Mazowieckiego państwa jest wymownym przykładem ostro zarysowującego się konfliktu między władzą centralną Piastów a czynnikiem można

władczym, pogłębiającego się w latach następnych. Sam Masław nie jest bynajmniej zjawiskiem bez precedensu, przeciwnie — „od buntu Mięslawa ten zarysowujący się coraz silniej konflikt wewnętrzny będzie już ciągłym, stale powtarzającym się akordem naszej historii“ — pisze trafnie Grudziński<sup>32</sup>). Masław, książę mazowiecki, znalazł w historii Polski feudalnej liczne grono następców; wskazują na to czasy panowania Bolesława Szczodrego, Władysława Hermana czy Krzywoustego. Władza centralna stale pozostawała w walce z tendencjami odródkowymi wielkich rodów, a liczne kompromisy i ustępstwa z jej strony są dobitnym dowodem umacniania się możnowładztwa jako siły polityczne w państwie Piastów.

#### PRZYPISY

1) wokół brzmienia imienia Masława toczy się dyskusja. Ostatnio Urbańczyk St., *Mieclaw* (Masław książę mazowiecki. *Slavia Antiqua* t. 4, 1953, s. 350—356, postuluje zmianę tradycyjnego „Masława“ na „Mieclaw“, idąc w tym względzie za propozycjami Tazyskiego. Jak się właściwie nazywał Masław? *Kurier Lit. nauk.* nr 52, 1938. Trudno jednak uważać kwestię tę za rozstrzygniętą, tym bardziej, że mamy jeszcze jeden wariant imienia — „Mojsław“, zawarty w *Povesti vremennych let* i przyjęty w nauce radzieckiej.

2) Znalazło to np. odbicie w pracach Joachima Lelewela (szczególnie w jego „Straconym obywatelstwie stanu kmieciego w Polsce“), dla Lelewela bowiem był Masław rzecznikiem praw ludu, był przeciwstawieniem Kazimierza, który „odejmuje władzę ludowi“, „wyzuwa go z tego, co odzyskał“. Postępowa ocena powstania ludowego, którą dał Lelewel, nie znalazła zbyt licznych naśladowców w nauce historycznej, natomiast chętnie przyjęto wątek, łączący Masława z powstaniem ludowym. Dawało to bowiem możliwość zatuszowania prawdziwego charakteru tego ruchu, z drugiej zaś strony związek Masława z powstaniem ludowym, ocenianym naogół negatywnie, nadawał Masławowi pewne piętno niesławny. Beletrystyczne przedstawienie tego znaleźć można w powieści J. I. Kraszewskiego „Masław“, napisanej w r. 1877.

3) Anonima tzw. *Galla Kronika* czyli *dzieje Książąt i władców polskich*. Wydał, wstępem i komentarzem Meleczyński K. *Kraków* 1952, ib. I, 19, 20, 21, s. 42—47.

4) *Povesti vremennych let* t. I. Moskwa—Leningrad 1950, s. 103—4.

5) por. w tej sprawie Lewicki A., *Mieszko II*. *RAU* t. 5, 1878, s. 167—172, *Pospieszynska A.*, *Mieszko II a Niemcy*. *R-ki hist.* t. 14; 1938, s. 230. *Grudziński T.*, *Uwagi o genezie rewolucji za Kazimierza Odnowiciela*. *Zap. TNTor.* t. 18; 1953 s. 14—23, tenże, *Bolesław Szczodry*, *zarys dziejów panowania*; *Toruń* 1953, s. 18—19.

6) *Gall* I, 18. Pogląd, jakoby Kazimierz został wyniany przez brata, Bolesława Zapomnianego (reprezentowany głównie przez T. Wojciechowskiego), lub też, że ucieczka Kazimierza nastąpiła w wyniku reakcji pogańskiej (St. Kętrzyński, Z. Wojciechowski) nie znajduje — wydaje się — dostatecznego poparcia w źródłach. *Analiza tekstu Galla*, przeprowadzona przez Grudzińskiego T., *Ze studiów nad Kroniką Galla*. *Rozbiór* s. 50 doprowadziła autora do otożsamienia „traditores“ (zdrajców) z czasów Rycy z „malitiosi“ („złymi ludźmi“) z czasów Kazimierza.

7) *Grudziński*, *Bolesław Szczodry*, s. 19 wskazuje np., że powracający do kraju Mieszko II „reprezentował tylko cień dawnej świętności i autorytetu“. Podobnie powrót Kazimierza okupiony był, zdaniem tego badacza, poważnym ograniczeniem władzy książęcej, s. 267.

8) *Uwagi o genezie*, s. 28—9.

9) Na odmienny układ stosunków społecznych na Mazowszu w tym czasie wskazywał *Arnold St.*: *Uwagi o początkach ustroju feudalnego w Polsce*. *Prz. hist.* t. 41; 1950, s. 18, podkreślając przewagę ludności wolnej na tym terenie oraz na oddalenie tej dzielnicy od centrów władzy państwowej. Por. także *Wojciechowski Z.*: *W sprawie rewolucji pogańskiej w Polsce w r. 1037*. *Zycie i Myśl*, 1950 nr 7/8, s. 609, gdzie autor zwraca uwagę na swoiste „opóźnienie“ Mazowsza w porównaniu z Wielkopolską i Małopolską.

10) Por. w tej sprawie *Łowmiański H.*: *Stosunki polsko-ruskie za pierwszych Piastów*. *Prz. hist.* t. 41; 1950, s. 159—160.

11) *Anonim* tzw. *Galla Kronika Polska*, przełożył i opracował *Grodecki R.* *Kraków* 1923 s. 90. *Erat namque quidam Meczslauus nomine, pincerna patris sui Menschonis et minister, post mortem ipsius Mazouie gentis sua presumptione princeps existerat et signifer*. *Anonima* tzw. *Galla kronika*, s. 45. Lekcję „presumptione“ użytą przez Meleczyńskiego w jego wydaniu *Galla* odrzuca *Grudziński* opowiadając się za uznanym powszechnie zwrotem „persuasione“, występującym w innych rękopisach *kroniki Ze studiów*, s. 87 przy-psi 105.

12) Słowo „servus“, którym *Gall* określa również Masława w dalszym ciągu naracji: „*Akt Kazimirus indignans servum patris ac suum*“, *Anonima* tzw. *Galla Kronika*, I, 20, s. 45 nie oznacza bynajmniej jakiegoś niewolniczego stanu, — jest ono użyte w sensie podanego panującego. Tak samo np. nazywa *Gall* synów *Władysława Hermana*, zwykłego kleryka w przeciwstawieniu biskupowi i inne. Zestawia te przykłady *Maleczyński*, *Anonima* tzw. *Galla kronika*, s. LXXIII.

13) „...sua persuasione princeps existerat“. *Anonima* tzw. *Galla kronika*, I, 20 s. 45, *Povesti vremennych let* I, s. 104.

14) *Illi vero, qui de manibus hostium evadebant vel qui suorum seditionem devitabant...*, *Anonima* tzw. *Galla kronika*, I, 19, s. 43.

15) *Zakrzewski St.*, *Bolesław Chrobry*, s. 73 tenże, *Historia Polityczna Polski* t. I, s. 67; *Urbańczyk*, *Mieclaw*, s. 351.

16) Tak ostatnio interpretuje wzmiankę p r. 1030, mówiącą o wzięciu przez *Jarosława Bełza* i o powstaniu ludowym w Polsce prof. *Kuczyński S.*, *Nieznany traktat polsko-ruski roku 1039*. *Slavia Antiqua* t. 5; 1956. Na błędną datę tej wzmianki zwracano uwagę już dawno, prof. *Szachmatov*, *Razyskaniia o drevnej-szych russkich letopisnykh svodach*. *Petersburg* 1908, s. 217, 218 i inne; przyjmowano jednak korekturę daty rok 1037—8 jedynie w odniesieniu do powstania ludowego. Prof. *Kuczyński* przytacza w swoim artykule szereg przekonujących powodów, pozwalających na analogiczne przesunięcie daty wyprawy *Jarosława* na Polskę na rok 1037—8, por. s. 265—267.

17) Stwierdzenie to, bardzo interesujące dla poznania źródeł antagonizmu rusko-mazowieckiego i dalszej polityki *Jarosława* popierającej dążenia rekuperacyjne *Kazimierza*, podaje *Kuczyński*, *Nieznany*, s. 268—9, tam argumentacja.

18) Inaczej traktuje tę sprawę *Stanisław Kętrzyński*, *Kazimierz Odnowiciel*, *RAU* t. 13; 1899 s. 325, uważając, że *Kazimierz* walczył najpierw o odzyskanie Śląska, którego utrata miała, zdaniem autora, groźniejsze skutki dla państwa, niż rebelia *Masława* na *Mazowszu*. Przeciwstawia się temu ostatnio *Grudziński*, *Ze studiów*, s. 85—6, słusznie wskazując na istotne znaczenie zlikwidowania tworu mazowieckiego ze względu na a) konieczność wzmocnienia sił *Kazimierza* poprzez odzyskanie niezniszczonego i zasobnego *Mazowsza*, b) niebezpieczeństwo sojuszu *Mazowsza* z *Pomorzanami*, c) groźbę istnienia *Mazowsza*, wyodrębnionego z państwa, jako potencjalnej zachęty dla feudałów do tworzenia analogicznych dzielnic.

19) „...castrum quoddam a suis sibi redditum acquisivit...“ *Anonima* tzw. *Galla kronika*, I, 19, s. 44.

20) Por. *Łowmiański*, *Stosunki polsko-pruskie*, s. 160; *Kuczyński*, *Nieznany*, s. 260.

21) *Łowmiański*, *Stosunki polsko-pruskie*, s. 160.

22) O charakterze stosunków Kazimierza z cesarstwem por. choćby Kętrzyński St.; Ka im'erz Odnowiciel, s. 349; Grudziński, Bolesław Szczodry, s. 82.

23) Povest' vremennyh let I, 104 pod r. 1043. Znaczenie tego mariażu dla zlikwidowania mazowieckiego państwa docenia literatura, por. choćby Kętrzyński St.: Kazimierz Odnowiciel, s. 325; Grudziński: Bolesław Szczodry, s. 35. Ostatnio zajął się szczegółowo tym zagadnieniem i wypływającymi stąd konsekwencjami pol tymczniami prof. Kuczyński, Nieznany, s. 25—9, korygując datę małżeństwa i przyjmując za Balzerem (Genealogia Piastów. Kraków 1895, s. 89) rok 1039; konstruuje również autor żądania obu stron: polskiej — pomoc przeciwko Masławowi ze strony ruskiej — zwrot jeńców i uregulowanie spraw granicznych.

24) Povest' vremennyh let I, s. 103. W innych łacińskich wzmiankach o pochodzie na Mazowsze wyszła ujęcie w powiązaniu z małżeństwem Kazimierza z księżniczką ruską (sofijski pierwszy latopis, nowogrodki IV i in.). Teksty te cytują Lichalzew D. S., Povest' vremennyh let II, s. 330. Zajmuje on stanowisko krytyczne wobec wzmianki z r. 1043, wykorzystanej potem w Povesti pod r. 1047.

25) Povest'vremennyh let I, s. 104,

26) Por. Grabski A. F., „Povest'vremennyh let“ jako źródło do dziejów Polski — w świetle nowszej literatury. Kwart. Inst. Pol.-Radz. 1955, nr 1—2, s. 252.

27) Tłum. Grodeckiego, s. 90.

28) Por. Jażdżewski K., Stosunki polsko-ruskie we wczesnym średniowieczu w świetle archeologii, Pam. słowiański t. 4; 1955, s. 346 i przypis 20, a także s. 351,

29) Kętrzyński St., Kazimierz Odnowiciel, s. 335 przypis 8 odrzucił dawniejsze próby lokalizowania tej bitwy w Ostrowiu Wielkop., przyjmuje on, że terenem walki — z uwagi na jej charakter — było Mazowsze i wskazuje na miejscowość Ostrów nad Bugiem (s. 336 przypis 3). Opowiada się za tym ostatnim Grudziński Ze studiów. s. 84.

30) Wg Galla mieli Mazowszanie „...30 sprawionych szyków, Kazimierz zaś posiadał zaledwie 3 pełne szyki wojowników, gdyż, jak powiedziano, cała Polska prawie pustynią zaległa“, tłum. Grodeckiego, s. 91. Grodecki odnosi się jednak sceptycznie do tych danych liczbowych, por. przypis 1 na tej stronie.

31) Kętrzyński St., Kazimierz Odnowiciel, s. 336; o zwierzchnictwie polskim nad Pomorzem pisze Duda Fr.: Rozwój terytorialny Pomorza XI—XII w. Kraków 1909, s. 65. Sceptycznie odnosi się do tego Grudziński, Bolesław Szczodry. s. 35 przypis 47.

32) Bolesław Szczodry, s. 27. Por. także Adamus J., O monarchii Gallowej. Warszawa 1952, s. 80—1; „W każdym razie od Mieszka II począwszy, mamy aż do ostatecznego rozwaru się instytucji pryncypa buntów lub co najmniej spiski panowanie po panowaniu“.

MICHAŁ SZULKIN

Z-ca profesora U. W.

## STRAJK SZKOLNY 1905 R.

Gubernia Płocka z ludnością zaledwie 677.955 mieszkańców należała do najmniej uprzemysłowionej części Polski. Na terenie całej gubernii istniały tylko 2 średnie zakłady szkolne (gimnazjum męskie liczące 552 uczniów i żeńskie 330 uczennic), seminarium nauczycielskie w Wymyślinie liczące 74 uczniów i szereg szkół początkowych (1 szkoła miejska 3 kl. w Płocku z klasą pracy ręcznej liczyła 196 uczniów).

Gimnazjum męskie w Płocku, posiadające dawne tradycje historyczne, miało już w drugiej połowie XIX w. intensywne życie samokształceniowe. U schyłku wieku XIX koło samokształceniowe posiadało poważną bibliotekę, która została wykryta. Stodólkiewicz — nauczyciel matematyki gimnazjum w Płocku wspominał o tym fakcie: „Inspekcja szkolna dowiedziała się o istnieniu tajnej biblioteki między uczniami gimnazjum. Miała to być biblioteka socjalistyczna i zaopatrzona także w dzieła historyczne polskie. Zrobiono z tego wielką sprawę z sądem nad winnymi... Wszyscy byli wydalenii ze szkoły, a było ich kilkunastu“ (Stodólkiewicz A. J. Wspomnienia i myśli. Warszawa, 1926, s. 19).

Istniało prawdopodobnie współdziałanie polskiego koła samokształceniowego z postępową młodzieżą rosyjską i żydowską, uczęszczającą do tego gimnazjum.

Wypadki rewolucyjne w Warszawie oddziaływały na młodzież gimnazjalną, która włączyła się do walki. Wspomniani już nauczyciele Stodólkiewicz, niechety ruchowi rewolucyjnemu. pisał w swych wspomnieniach: „Z połączenia tego skorzystali socjaliści, którzy idąc ręką w rękę z rewolucjonistami rosyjskimi, rozpoczęli zaciętą, beznadziejną walkę z rządem. Agitacja była głównie wśród młodzieży... Wszystkie tego ro-

dzaju walki odbijały się niekorzystnie na życiu szkoły. Domagano się skłócy narodowej i w tym celu cała młodzież polska we wszystkich szkołach rozpoczęła bezrobocie. W lutym 1905 roku agitacja wśród młodzieży gimnazjalnej doprowadziła wszystkich uczniów narodowości polskiej w Płocku do opuszczenia w oznaczonym dniu szkoły, przy czym wręczono dyrektorowi szkoły w języku polskim żądanie utworzenia szkół polskich. Ruch ten z punktu widzenia polskiego był szlachetny i dobry, jednak z praktycznego względu nie obiecywał żadnych korzyści. „(Stodólkiewicz A. J. Wspomnienia i myśli Warszawa, 1926, s. 20).

Pierwszą wiadomość o strajku uczniów w gimnazjum w Płocku przesłał generał-gubernatorowi warszawskiemu gubernator płocki Slepcom w telegramie szyfrowanym nadanym w dn. 24. 1. 1905.

Szczegółowy raport z dn. 29. 1. gubernatora płockiego Slepcoma podawał: W poniedziałek dn. 24 stycznia o godz. 10 rano delegacja wychowanków płockiego gimnazjum męskiego wywołała dyrektora do sali reakcyjnej i wręczyła mu petycję następującej treści: „My młodzież ucząca się w płockim gimnazjum męskim, przeżyliśmy: a) że w miejscowości polskiej w mieście polskim szkoły rosyjskie, jak nasza obrażają sprawiedliwość ogólnoludzką i nasze uczucia narodowe, b) że obecny stan wychowania zgola nie odnawia najmniejszym wymaganiem pedagogiki i chcemy, ażeby nasze szkoły były przekształcone na następujących warunkach:

1. nauczania wszystkich przedmiotów w języku polskim.
2. nauczycielami winni być Polacy, nie wyłączając Żydów obywateli Królestwa Polskiego,